

**Kuźnica Czarnkowska\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Czarnków	
Miejscowość	Kuźnica Czarnkowska	

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	08.08.2013 r.	Miejsce wykonania	Kuźnica Czarnkowska
Czas trwania	1:23:02	Forma i wielkość	brak informacji
Przeprowadzający	M. K.	Komentarz	brak

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
038_CZA_KCZ	M	64 lata	sołtys i radny	długoletni sołtys, mieszka w Kuźnicy od urodzenia

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	038_CZA_KCZ: Tu jest Śmietankowo, takie osiedle. Bo to kiedyś tam byli sami gospodarze, kobiety na jarmark jeździły autobusem ze śmietaną i tak też zostało Śmietankowo. <i>Ale ono się tak nazywa oficjalnie, prawda?</i> 038_CZA_KCZ: Tak. Osiedle Śmietankowo i to właśnie od tych kobiet, co ze śmietaną jeździły.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	038_CZA_KCZ: Nie wiem, podobno kiedyś tam w parku jakaś Biała Dama chodziła, ale to ja tam... Kiedyś, jak byłem jeszcze kawalerem, to mówię „muszę iść zobaczyć” i w nocy o 12., zem tam przeszedł i zem nic nie widział. Nie wierzyłem w to. <i>I w teorii ona tu gdzieś chodziła?</i> 038_CZA_KCZ: Tam taka góra jest, dużo tam tych Niemców, jakieś lotnisko miało być, coś i właśnie na tym tam ponoć chodziła.

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>038_CZA_KCZ: Tu andrzejki bardzo obficie były obchodzone albo ostatki, zabawa na sali była taka, że ooooj. I wosk lany, i takie tam. Zabawy przeważnie tu komitet rodzicielski ze szkoły organizował, takie zabawy na sali. To już kupę lat to trwało.</p> <p><i>A to dla dzieci głównie zabawy, czy dorośli też brali udział?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Po południu są dla dzieci, dyskoteka, takie te, bo jak się organizuje coś, to 1-3 [klasy] osobno, później 4-6 – już starsze trochę – i później gimnazjum ma na sali wiejskiej, bo reszta to ma do południa w szkole, bo tych młodszych, to musi później autobus szkolny odwieźć do południa. A po południu gimnazjum rodzice przywożą.</p> <p><i>A w domach też się kiedyś obchodziło andrzejki? Pan obchodził?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Rzadko myśmy. Ja w domu to za bardzo nie tęgi, bo po delegacjach [jeździłem]. Jak pracowałem tu w stoczni w Czarnkowie, to przeważnie Gdańsk, Szczecin, Gdynia delegacje miałem, to nie było czasu.</p> <p>[KATARZYNKI]</p> <p>038_CZA_KCZ: A czemu nie. Tu teraz emeryci i renciści mają taką tradycję – ja im udostępniam salę, co trzeci czwartek miesiąca. I ci wszyscy, co w tym miesiącu imieniny mają, to kupują sobie prezenty. I co trzeci czwartek miesiąca mają taką imprezę na sali. Siedzą, tańczą, dużo ich. Jest taki chór...</p>
2.	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>038_CZA_KCZ: Tu raczej rogale, ale w tym roku to akurat mieliśmy kurs... Książka „Smaki naszej młodości”, to było przez Unię Europejską dofinansowane... W zeszłym tygodniu ją odebrałem, o, książka – „Smaki naszej młodości”, to jest takie coś. To akurat te Marciny to wszystko, bo to było trzy razy w miesiącu. Był K. z Czarnkowa i jeden z Andrzejewa, i oni to organizowali całą zimę. To w tym roku było.</p>
3.	<p>Adwent</p>	<p><i>Czy zdobiło się kiedyś domy?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Też, ale to już rzadko teraz. Na tych ulicach bliżej kościoła, to obrazy w oknach.</p> <p><i>A na roraty dzieci chodzą z lampionami?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Z szopką chodzą, z lampionami na te, jak jest w kościele. Ale to ksiądz organizuje. Albo figurkę Matki</p>

		<p>Boskiej do domów zabierają. To już ksiądz organizuje z tymi dziećmi, żeby je zachęcić do udziału.</p> <p><i>A wie pan czy te dzieci same robią te lampiony?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Chyba sami, bo to są różne. I tu jest taka pani z Radosiewa, taka w szkole katechetka, ona im pomaga właśnie w tych sprawach. Teraz mamy czterech księży, tak, że ci młodzi się interesują i tych dzieci trochę zachęcają.</p>
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p><i>A jak to jest ze Świętym Mikołajem? Chodzą cały czas, wkładają dzieciom prezenty do butów?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Ze Świętym Mikołajem to też zaczęło się kupę lat temu, chyba jak sołtysem zacząłem być. To żeśmy z dyrektorem szkoły, taki fajny, młody i mówi, żeby zrobić tak, żeby wszystkie dzieciaki dostawały coś. My organizujemy czekolady. Wszyscy, to jest chyba 260 w szkole dzieci, przedszkole 50 i coś, 52 czy 53, to jest ponad 300 czekolad. Wszyscy radni tu z tych miejscowości, to ich dzieci chodzą do szkoły – radni i sołtysi po 50 złotych wpłacają, jest to trochę.</p> <p><i>A u pana w domu na przykład?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: W domu też jest zawsze Mikołaj.</p> <p><i>I jak on, do buta wkłada?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Nie, nie, nie – przychodzi z różgą, bo już mam takie wnuki...</p> <p><i>Ale przychodzi szóstego grudnia, czy dwudziestego czwartego?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Na dwudziestego czwartego.</p> <p><i>A na szóstego?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Na szóstego po wiosce mam Mikołai, kiedyś sam jeszcze chodziłem, chyba nawet w zeszłym roku chodziłem raz, bo już na nogi nie mogę. I wtedy trzech–czterech Mikołai, my sobie z internetu, przysłali nam takie maski, że wszyscy równe mają. I wtedy idą do szkoły, po klasach chodzą, rozdają te czekolady. Idą do przedszkola, wszystkim też rozdają i jeszcze mają cukierki takie luźne, to na chodniku jak dzieci po wiosce albo w wózkach jakieś małe, to też czekoladę dostają. To tam jest koło 400-500 czekolad zawsze kupujemy. I do tych starszych to już po cukierku tak symbolicznie. Nieraz autobus zatrzymią, po autobusie przelecą się, czy są dzieci.</p>

5.	Wigilia	<p>038_CZA_KCZ: No co robimy... Wigilię taką uroczystą, jajko... Bo tu Caritas organizuje takie rzeczy.</p> <p>[CHOINKA]</p> <p>038_CZA_KCZ: Choinkę ubiera się we Wigilię. Zawsze.</p> <p><i>Kto się tym zajmuje? Raczej dzieci czy dorośli?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Raczej dzieci, ja tam im trochę pomagam, bo żona to jak już, to szykuje w kuchni. Teraz to już właściwie jesteśmy zapraszani, bo w starszym wieku – tu akurat syn mieszka z boku, tak, że wszystkich mamy blisko.</p> <p><i>A kiedyś jakie ozdoby się wieszalo? Samemu się robiło?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Samemu się robiło! Nie było kasy, żeby kupić. Jeszcze pamiętam, jak my byliśmy mniejsi, to ze słomy, wycinanki, wszystko się kleiło, między słomki się wkładało, to tam...Tydzień przed już my szykowaliśmy różne łańcuszki, to wszystko, żeby na tę choinkę, a teraz to już wszystko gotowe.</p> <p>038_CZA_KCZ: Jeszcze tu mamy taką tradycję – tutaj był w Trzciance taki proboszcz, teraz odchodzi, bo idzie do Dębowca. Ale on tu był proboszczem w Kuźnicy też, to zawsze jechaliśmy z nim po choinki do lasu. I to takie 4 metry mieliśmy... Dwie 4 metry musiały być, dwie 3 metry – na boczny ołtarz. I wtedy tam kiełbasę biereliśmy, tam taki leśniczy znajomy z nami jechał, to wszystko było legalne. Robimy te szopki, tam tydzień czasu przed świętami też siedzimy w kościele i robimy. I piły, i deski, to niektóre są czasem takie, że tam cały ołtarz w szopce jest. Tak, że były takie duże szopki, że ksiądz odprawiał w tej szopce. A na dole to wszystko zwierzęta, oprawa, ładne było.</p> <p><i>A kiedy się tradycyjnie rozbiera choinkę?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Na Gromnicznej.</p> <p>[STÓŁ]</p> <p>038_CZA_KCZ: No zawsze jest koło 12 potraw. Jest barszcz z uszkami, są śledzie w śmietanie, są karpie, ryby, makaron jakiś z makiem, no jest tam tych. Żona zawsze przygotowywała, żeby 12 potraw było. Tak samo teraz córka czy synowa – tak samo robią. Biały obrus, pod nim siano, dodatkowy talerz. Na wioskach to te tradycje są, to w miastach więcej znikają. Fajne to jest takie, jak się przygotowuje na kilka dni przed...</p> <p>[GWIAZDOR]</p>
----	---------	---

		<p>038_CZA_KCZ: Tu raczej Gwiazdor, Mikołaj to na 6. Teraz to chodzimy raczej po szkole i po centrum wioski.</p> <p><i>A pamięta pan może z czasów dzieciństwa czy tu po wsi chodził jakiś Gwiazdor w święta?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Ale to wynajmowali...Pamiętam, że do ojca kiedyś sąsiad z wioski przyszedł, kolegowali się, kolega się przebrał.</p> <p><i>Ale to raczej do domu indywidualnie, nie ogólnie po wiosce?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Też chodzili, no. Kilku się przebrało i chodzili.</p> <p><i>A pamięta pan, czy byli tak samo ubrani jak teraz?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Nie, nie, to były takie kożuchy, takie maski jeszcze papierowe, pamiętam. Buty jakieś takie filcowe ciężkie.</p> <p><i>Często różgi się dostawało wtedy?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Łojeee, jeszcze najgorzej jak tam gdzieś na wiosce dorwali, jak tam szlim. Tam dopiero wtedy było.</p> <p><i>Na pasterkę też rozumiem jest tradycja, że się chodzi?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak, na pasterkę to wszyscy idziemy zawsze. Jeśli mniejsze dzieci, to ktoś zostaje z nimi tylko w domu, a reszta idzie – i to pieszo.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>038_CZA_KCZ: Pierwszy dzień to zawsze... No, kiedyś to my zapraszaliśmy, brat, siostra, zaraz przyjeżdżali. A w drugi dzień wyjeżdżamy do teściowej, do żony do Zofiowa. Tak, że wszyscy tam się zjeżdżają w drugi dzień.</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>038_CZA_KCZ: Teraz już mniej zabaw. Kiedyś żeśmy robili bardzo duże zabawy. Ale później komitet rodzicielski utworzył te trójki klasowe i indywidualnie robili, żeby jakoś kasę ściągnąć, żeby dzieci mogły na wycieczkę jechać.</p> <p><i>A zna pan może jakieś wróżby, zwyczaje, czy zabawy związane z Nowym Rokiem?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Raczej nie chyba.</p> <p><i>A taki zwyczaj jak wystawianie bram?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: A to... (śmiej). To kiedyś za mnie, jak ja byłem mały, to zamiast wystawiać tylko w Sylwestra, to cały styczeń żeśmy wystawiali takiej babci jednej. Teraz już raczej nie.</p>

		<p><i>A ile lat temu mniej więcej zanikło?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Bo ja wiem... 10 lat temu, 20?</p> <p><i>I jak to wyglądało? Pamięta pan jakiś ekstremalny przypadek, coś się stało?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: My tu nieraz, bo to przeważnie zbieraliśmy się tu na końcu wioski albo na drugim końcu wioski i szliśmy od jednego końca i wszystkie bramy – albo wystawione, albo na drugą stronę ulicy przerzucone do rowu. Szyby malowane kiedyś były, ale to już kiedyś. Wozy rozbierane, jeden dziadek musiał wyciągnąć... Szyby zamalowali na czarno, żeby spał i myślał, że wieczór.</p>
8.	Trzech Króli	<p>038_CZA_KCZ: Tu szopki chodzą teraz, ale to ksiądz organizuje, uczy ministrantów i chodzą po wsi.</p> <p><i>A są jakoś przebrani?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak, przebrani. Jest śmierć, królowie są, Herod jest i te różne – owca, taki baran.</p> <p><i>A co oni wtedy robią? Śpiewają, mówią?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Mają kolędy. Chodzą, śpiewają kolędy i dają się albo ofiarę, albo cukierki, albo coś.</p> <p><i>I to ten nowy proboszcz wprowadził, nie było tego wcześniej?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Nie było. To znaczy czasem było, zależy od proboszcza, od wikarego, jaki był.</p>
9.	Kolędniczy	<p>038_CZA_KCZ: Raczej nie tak z wioski, to raczej byli z PGR, co chcieli zarobić, bo kasy trochę mogło wpaść. Za dużo się nie poprzebierali, ale żeby oblecieć i zarobić. Kilku nieraz, ale to przeważnie ksiądz organizował.</p>
10.	MB Gromniczej	<p>038_CZA_KCZ: Jak jest burza, to się gromnicę zapala. Kiedyś taka tradycja była i jest jeszcze. I jak ktoś umiera, to w rękę gromnicę się wkłada.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>038_CZA_KCZ: Do południa robiło się karnawał dla dzieci, a po południu... kiedyś były takie słynne bale maskowe. Ja byłem wtedy w komitecie rodzicielskim, ale to kupę lat temu, przewodniczącym. Właśnie wprowadziliśmy te bale maskowe, to z 10 lat to trwało. Ale początki były takie, że 3-4 maski, bo maska wchodziła za darmo zawsze, a później było już nawet 20-30 masek.</p> <p><i>A są na balach karnawałowych jakieś wróżby, specyficzne</i></p>

		<p><i>zabawy?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Konkursy są takie różne. Tańce z balonem, czy z jajkiem na czole.</p> <p><i>A czy była jakaś jedna większa zabawa na koniec karnawału?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Przeważnie jest koniec karnawału. Komitet rodzicielski robił. Było ponad 150 osób. Sala jest duża, wyremontowana.</p> <p><i>A jest jakaś nazwa dla ostatniego dnia karnawału?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Nie, nie chyba.</p>
12.	Topienie Marzanny	<p>038_CZA_KCZ: Było. Przedszkole jeszcze chyba w tym roku szło. Bo tu blisko jest taka rzeczka, taki fajny wodospad jest na dole.</p> <p><i>Ale to tylko dzieci ze szkoły/przedszkola, nie że wieś?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Nie, nie, nie.</p>
13.	Środa Popielcowa	<p>038_CZA_KCZ: Przez te dwa dni (Środa Popielcowa, Wielki Piątek), to rodzice by nie pozwolili, żeby coś dotknąć. Ja to do tej pory praktykuję, że post musi być.</p>
14.	Śródpoście	<p><i>A zna pan jakieś specjalne potrawy postne?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Nie... Pierogi robię albo śledzie...Takie, takie.</p> <p><i>A słyszał pan o takim zwyczaju jak wymywanie czy wyparzanie garnków? Jeszcze od dziadków?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Nie, nie.</p> <p><i>A jest tradycja, by robić sobie postanowienia wielkopostne?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Jest taka. Ja to praktykuję dosyć... No już kilkanaście lat. Jak paliłem, to przez Wielki Post żem nie palił. Odkładałem paczkę na telewizor i tak leżała.</p>
15.	Niedziela Palmowa	<p>038_CZA_KCZ: Raczej sami robią, sami.</p> <p><i>Z czego się robi?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Mało kupują, przeważnie sami robią. Robią z takiej wierzby, takiej palmy.</p> <p><i>Taki kotki?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: No, te kotki. I wtedy jakieś kwiatki do tego albo wstążeczki.</p> <p><i>I potem co się robi z tymi palmami?</i></p>



		038_CZA_KCZ: No zostają po prostu. W kościele to palmy się pali na popiół na Popielec.
16.	Triduum Paschalne	<p><i>A czy w Wielki Piątek jest jakaś droga krzyżowa po wsi, czy w kościele?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Jest... w tym roku nie było. Był albo deszcz, albo coś. Bo ten nowy proboszcz chciał, żeby szła aż na cmentarz przez wioskę. Nawet policja miała zgłoszenie, ale nie doszło do tego, bo aura nie tego.</p> <p><i>Wcześniej nie było takiej drogi krzyżowej przez wieś?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Nie, nie, nie. Ten proboszcz chciał wprowadzić takie drogi krzyżowe.</p> <p><i>A zna pan taki zwyczaj jak Boże Rany?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak, w Wielki Piątek. Za Boże Rany witkami po nogach (śmiech). Znam takie. Oj, to zawsze żona se przygotowuje i jak ktoś zaśpi, to wtedy ona tymi, tymi witkami smaga.</p> <p>038_CZA_KCZ: Ja zawsze zapuszczam długą brodę w listopadzie i golę się w Wielką Sobotę tak, żeby został wąs. Już parę lat tak.</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>[ŚWIĘCONKA]</p> <p>038_CZA_KCZ: Święconka w kościele. W Zofiowie chyba pod krzyżem, czy na salach.</p> <p><i>A te kosze kiedyś inaczej wyglądały? Czymś się różniły? Były większe?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Ja pamiętam – tak, jak było za dziecka, tak i teraz, bo to tradycja, więc tak samo wszystko.</p> <p><i>I co się wkłada do kosza?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Wszystko. I kielbasę, baranki, jajka i tam różne sól, pieprz, chleb, prawie wszystkie podstawowe rzeczy.</p> <p><i>A kto chodzi ze święconką?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: No raczej jadą już wszyscy. Samochodami tu wnuki jadą, nawet nasze zabierają. Tu jeszcze mam syna takiego, co do szkoły chodzi, to on też jedzie. Zabierają wnuki wszystkie.</p> <p>[ŚNIADANIE]</p> <p><i>A jest zwyczaj, by dzielić się jajkiem przed śniadaniem?</i></p>

		<p>038_CZA_KCZ: Tak, tak. I każdy musiał ze święconego zjeść. To wszystko musiało być tak podzielone na talerzach, żeby każdy kawałek święconego spróbował.</p> <p><i>A potem co się je na śniadanie wielkanocne?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: No...jajka, szynka, kiełbasa. To przeważnie tutaj na wioskach akurat zabijają świnie, żeby jak najwięcej mieć.</p> <p><i>A coś z ciast, słodkości?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Są babki, mazurki, te wszystkie różne ciastka.</p> <p><i>No, a proszę mi powiedzieć jak to jest z tym zajęcem.</i></p> <p>038_CZA_KCZ: No, my już za duzi są. Ale do tych małych, to zawsze sobie muszą gniazda dzień wcześniej porobić gdzieś i wtedy...</p> <p><i>A z czego robią te gniazda?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Z siana albo trawy, słomy. Na zewnątrz się kładzie, a jak zimno, to w szklarni można. I potem muszą szukać tego.</p> <p><i>Jak był pan mały to też pan tak robił?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Też robiłem.</p> <p><i>I co się wtedy dostawało?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Takie te cukierki, jajeczka takie.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p><i>A Śmigus-Dyngus?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Rzadko. Albo jest zimno, albo... Ale tak to przeważnie jak jedziemy w drugie święto do Zofiowa, to latają cały dzień i się moczają. Wiadrami leją.</p> <p><i>A za pana młodości?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: O też my chodzili. Wtedy my dostawali jajka takie zawsze, jak gdzieś się kogoś oblało, do domu się weszło, tam polewali, to wtedy jeszcze jajka dawali – albo gotowane, albo surowe, to taką bluzę miałem, to jak się zdusiło, to to jajko leciało, tak było słyhać. Były takie.</p> <p><i>A były jakieś zwyczaje związane z oblewaniem? Jakieś przyspiewki, coś takiego?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Raczej nie... Tu jeszcze była straż, to jak kierowca jechał, tam się ustawili – motopompę do południa i kto szedł, to dostał.</p>

19.	Zielone Świątki	<p>038_CZA_KCZ: Tak, jeszcze przystrajają.</p> <p><i>A jak?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Brzózki wycinają takie młode z lasu. I wtedy albo w bramę gdzieś wsadzą, albo gdzieś tu. Domy tak nie, to znaczy też gdzieś na brzegach, gdzie chorągwie, to się wkłada takie brzózki, takie rzeczy.</p> <p><i>A kładzie się też tatarak?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Nie, tatarak nie.</p>
20.	Boże Ciało	<p>038_CZA_KCZ: Tatarak to my zawsze na Boże Ciało rozwozili. Rano zawsze jechaliśmy nakosić – koniami, wozem nad stawy – rano, gdzieś o szóstej, piątej. I wtedy całą drogę, gdzie procesja szła, to wszystko żeśmy tym tatarakiem.</p> <p><i>A dziewczynki też sypią kwiatami?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak.</p> <p><i>A jak to wygląda z robieniem ołtarzy? Kto się zajmuje?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tu jest podzielona ulicami, wioska ulicami. (...) Jeden ołtarz robi ulica z Kuźnicy, to jest co rok inna ulica. Drugi ołtarz robi Radolinek, Radosiew trzeci i młodzież czwarty.</p> <p><i>Młodzież ze szkoły, ze wszystkich miejscowości?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Młodzież, co ze szkoły, przeważnie wikary z młodzieżą.</p> <p><i>I w jaki sposób się przystraja? Są jakieś kwiaty, materiał?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Są jakieś plansze, bo mamy takie plansze duże materiałem obciążone. I wtedy te plansze, coś tego, jest jakiś stolik-ołtarz, świece, no.</p> <p><i>A jest taki zwyczaj, by zabierać gałązki brzoźek do domów?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak, tak.</p> <p><i>I co potem z nimi się robi?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Wsadza się tam, żeby krety nie ryły, gdzieś tam w ziemię, żeby urodzaj był.</p> <p><i>A to się wsadza w warzywa, owoce?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: No, no, no. Jak się ma jakiś ogródek, tam warzywa tego, to żeby kret nie tego.</p>
21.	św. Jana	<p>038_CZA_KCZ: To są w Trzciance nad jeziorami. W Kuźnicy</p>

		<p>raczej nie.</p> <p><i>A ludzie z Kuźnicy uczestniczą?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Jeżdżą tam na takie. Bo tu w Trzciance są takie duże te dni nad jeziorem, a tutaj w Czarnkowie nad Notecią jest dość duże takie zawsze – Noc Świętojańska.</p> <p><i>I co się wtedy robi?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Nie wiem, nie byłem.</p>
22.	MB Zielnej	<p>038_CZA_KCZ: No, teraz na 15. sierpnia do kościoła robimy i później 20... (telefon dzwoni)</p> <p><i>Czyli państwo na Matki Boskiej Zielnej je zanoszą?</i></p> <p>Tak.</p> <p><i>A wtedy prócz tych wieńców robi się też bukietki, coś takiego?</i></p> <p><i>Wianuszki z ziół?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak, też robią.</p> <p><i>A wie pan może z jakich ziół to się robi?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Oj, nie wiem, jak się nazywają. Wiem, jak to wygląda, ale...</p> <p><i>A co się robi potem z tymi poświęconymi wieńcami?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: My to... akurat teraz jest 15. w czwartek, w poniedziałek przychodzą te kobiety robić po 9. Na czwartek na 14. w kościele, bo jeszcze Radoliny to nie wiem, czy robią, bo te wioski nie zawsze robią – tu w parafii Radolinek, Radosiew, Kuźnica, Zofiowo, Gajewo, Bukowiec, to wszystko należy pod tą parafię. To zawsze było kilka tych wieńców. A tak to było Zofiowo, Bukowiec, Gajewo w tym kościele filialnym, a tu w parafialnym. I teraz ksiądz proboszcz zapowiedział, żeby zrobili, bo chce potem taki festyn zrobić.</p> <p><i>Ale to już związany z dożynkami czy z Matki Boskiej Zielnej?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Z Matki Boskiej Zielnej, bo potem będzie kielbasa, piwo tam będzie i takie różne tańce mogą być, bo różne zespoły będą. Ten proboszcz jest pierwszy raz, tylko mówił, żeby pomóc mu zorganizować.</p> <p><i>A poprzedni też robił taki festyn?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak.</p> <p><i>Czyli to taka tradycja?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak, tamten zaczął i teraz tak musi być.</p>

		<p>Kiedyś, jak było w tygodniu, to albo robiliśmy koło kościoła, albo na boisku żeśmy robili. To ksiądz przychodził i odprawiał na boisku, bo jest amfiteatr duży, tam odprawiał mszę, te wieńce wszystkie tam szły. A teraz już kilka, ze trzy lata koło kościoła robi, taki duży ogród tam ma. I dla dzieciaków dużo, zamki, to wszystko.</p> <p><i>A potem jest jakaś parada z tymi wieńcami?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Nie, to potem zostaje w kościele. I później zabieramy, no świeże kwiaty, jeszcze poprawiamy wszystko, żeby na dożynki jechać.</p>
23.	MB Siewnej	<p>038_CZA_KCZ: Tu tylko tyle, co jest msza i ziarna ktoś tam przyniesie, to poświęci. A tak to 8. jest odpust w Lubaszcu taki duży, wszyscy jadą do Lubaszcu, bo to jest niedaleko.</p>
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p><i>Jest na cmentarzu procesja, jakieś wypominki?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Jest, jest. Yyy, na Wszystkich Świętych jest tylko msza na tym, na cmentarzu, tam nagłośnienie zawsze im dajemy, bo oni mają takie słabe, a mam takie duże na salę. Wtedy ustawiamy te głośniki. A na Zaduszki jest procesja wkoło cmentarza i też to nagłośnienie, różaniec. To jest na cmentarzu.</p> <p><i>A ludzie robili sami wieńce?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Też robią, jeszcze teraz robią.</p> <p><i>A z czego robią, wie pan może?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Kwiaty, świerki, szyszki zbierają i wtedy, bo to na jarmarku jest dużo tych pań, co tam kwiaty sprzedają. I żeby taniej było, to sobie sami robią, świerk kupują i tam pletą. Samemu zawsze taniej.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>038_CZA_KCZ: W ciąży nie wolno było słoików zakładać. Bo wiem, jak moja żona była, to ona mówiła, że nie, bo wtedy coś się nie trzymie, nie wiem dokładnie.</p> <p><i>A coś takiego, że nie wolno było odmówić?</i></p>

		<p>038_CZA_KCZ: No też było. Bo myszy coś zeżrą.</p> <p><i>A kiedyś można było przed chrztem pokazać dziecko?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Pokazywać raczej nie. Wyjeżdżać z wózkiem z dzieckiem przed chrzcinami? Się nie wyjeżdżało kiedyś. Dopiero po chrzcinach mógł wyjechać z wózkiem. Moja żona nie wyjeżdżała.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>038_CZA_KCZ: Polter jest. Kiedyś to było w piątek przed ślubem zawsze. Butelki tłuki. A teraz jest tydzień wcześniej jakoś... i też butelki tłuką.</p> <p><i>I to jak jest: ludzie się spotykają, piją, jedzą i tłuką butelki?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Robią... no, częstują wódką, ciastem, kiełbasą za to, że przyjdą. Teraz to większe już, stoły przywożą, bo wcześniej jest. Tu już nawet mam zaproszenie na polter niedługo.</p> <p><i>A jak wyjeżdża para młoda z kościoła to robi się bramy?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak, tak, pieniądze zbierają.</p> <p><i>A to raczej dzieci czy dorośli?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Dorośli to wychodzą ze stołem na środek, dwa krzesła, siadają i siedzą, ale na takich nieruchliwych drogach, nie wojewódzkich. I wtedy zatrzymują.</p> <p><i>I co, dorośli pieniądze, dzieci słodyczne?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Przeważnie na ten stół wódkę postawią, pół litra albo coś. I ich biorą i jadą dalej. A dzieci – cukierki, jakieś drobne.</p> <p><i>A czy podczas wesela były jakieś zwyczaje? Przyśpiewki, przebierańcy?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Raczej nie, nie, teraz nie.</p> <p><i>A kiedyś?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Kiedyś tak. To właściwie jest... jak jest jakaś rocznica, pięć, dziesięć, dwadzieścia pięć czy ileś, to wtedy takie przebierańce przychodzą, tacy zamaskowani, żeby nie było ich poznać. I tańczą, wywijają, żeby trochę bałaganu narobić.</p> <p><i>I to na rocznicę ślubu przychodzą, tak?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak, tak.</p> <p><i>A słyszał pan kiedyś o wystawianiu pod oknami?</i></p>

		<p>038_CZA_KCZ: Było jeszcze kiedyś, nie wiem czy jest teraz jeszcze. Kiedyś sam jeździłem na takie coś.</p> <p><i>I na czym to polegało?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Yyy, no się patrzyło. Do 12. można było być po oknem i wtedy był taniec dla nieproszonych, to właśnie dla tych spod okien. I wtedy częstowali wódką, czy jakimś ciastem, czy czymś. Zapraszali do środka i trzy dla nieproszonych były i wtedy ci proszeni, co byli na weselu, wszyscy wychodzili i każdy musiał wziąć nieproszonego jakiegoś. I wtedy wchodził, tańczył i jak wychodził, to dostawał kielicha czy jakąś zagrychę, placek, czy coś. Było takie coś. Było nawet, nie wiem czy w zeszłym roku, czy dwa lata temu...Gdzieś koło Czarnkowa. Też akurat pani młoda wzięła jednego do nieproszonych i w tym tańcu gość jej zmarł. Się przewrócił i umarł. Marynarkę pana młodego dali pod głowę, tej marynarki już potem nie chciał.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>038_CZA_KCZ: Okno zasłaniaли. Bo wiem jak ojciec zmarł w domu, to nie było jeszcze kostnicy, zasłonięte okna były, różaniec wtedy jest.</p> <p><i>A na ten różaniec przychodzą ludzie ze wsi?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak, z wioski przychodzą i wtedy się bierze – tu jest taka jedna pani, co prowadzi to, teraz w kostnicy, a kiedyś po domach chodzili. A teraz to w kostnicy, cały czas jak leży to ciało, jakieś trzy dni, to jest co wieczór różaniec i z wioski ludzie idą wszyscy tam na różaniec.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	<p>038_CZA_KCZ: Jest taki chór, teraz jedzie 29...</p> <p><i>Mają państwo w Kuźnicy zespół muzyczny?</i></p> <p>Zespół nie. To jest chór z emerytów i rencistów. I on i w kościołach tu śpiewa w imprezy jakieś większe święta, teraz jadą 29. do Piły.</p> <p><i>A ma ten zespół jakąś nazwę?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: „Kuźniczanki”. No i tu, czy festyn, czy coś, to śpiewają zawsze, bo wiadomo – robimy we ferie.</p> <p><i>A kiedy powstał ten zespół? On się wytworzył jeszcze z Koła Gospodyń czy dopiero później?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Oj, on istniał... Ale kiedyś, to była jeszcze</p>

	<p>inna pani, jeszcze koło gospodyń było. To taka pani, ona zmarła, to jak byłem mały, to one już śpiewały. Teraz była przerwa taka, bo nie miał kto tego [prowadzić]. I teraz właśnie tych emerytów i rencistów, taki wojskowy z Poznania tu się wybudował i właśnie jego żona się zajmuje tym chórem.</p> <p><i>Aha, czyli jest ktoś, kto przewodzi?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak, tak.</p> <p><i>A ta pani ma jakieś wykształcenie muzyczne, czy taka pasja?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Nie wiem, nie wiem. Ten jej mąż śpiewa też.</p> <p><i>A dużo osób jest w tym chórze?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: No jest trochę, chyba koło piętnastu.</p> <p><i>A jakie pieśni są śpiewane? Bardziej kościelne czy świeckie?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Różne, różne. Jakie święto, takie pieśni wybierają.</p> <p><i>A mają do tego jakiś instrument, stroje?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Był mężczyzna, co na akordeonie grał, ale miał w zeszłym miesiącu wypadek, ale już doszedł do siebie. Ciągnikiem się kulał gdzieś z góry.</p>
<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>038_CZA_KCZ: Nie, tak jak poznańskie, bo to kiedyś było poznańskie.</p>
<p><b>III. Tradycje rękodzielnicze</b></p>	
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>Brak informacji</p>
<p><b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b></p>	
<p>1.</p>	<p>Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)</p> <p>038_CZA_KCZ: Krzyż, krzyż, o tych krzyżach, to ja miałem gdzieś, tylko musiałbym poszukać. Od początku do końca mam o tych krzyżach.</p> <p><i>A pamięta pan może od kiedy on mniej więcej stoi? Albo może jakieś historie są z nimi związane? Dlaczego się tu pojawiły?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Nie wiem właśnie. (Informator szuka broszurki).</p>



		<p><i>A jak pan się urodził, to te krzyże już tu stały?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak. One tu są... wiedziałem nawet, z którego roku było to wszystko.</p> <p><i>Pewnie jakieś przedwojenne.</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tu jest właśnie krzyż, 1947 rok, po usunięciu czołgu.</p> <p>[Informator poszedł poszukać innej broszurki, poniższe informacje pochodzą z broszurki o krzyżach]</p> <p><i>Postawiony krzyż przez panią Zagierską, matkę pani Chmielewskiej, uczestniczkę Powstania Wielkopolskiego, po śmierci męża w 1946 r. Wykonał go Żurawicz. Potem w jego miejsce postawiony został metalowy krzyż, bo drewno się zepsuło.</i></p> <p>[wraca Informator]</p> <p><i>Widzę, że tu jakiś tir się zderzył z krzyżem kiedyś...</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak... Ale tam o tych krzyżach, to jest wszystko napisane, bo jeszcze kiedyś w Czarnkowie ktoś się zainteresował tym i chodził do księdza, trochę po ludziach pytał jak to było robione, gdzie to było robione. Teraz to się zmienili opiekunowie.</p> <p><i>No tak, bo przecież każdy krzyż ma swojego opiekuna?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	<p>038_CZA_KCZ: Tak, tak. Zaraz może do tego dojdę... Tu jest opis pomnika. Pomnik Jana Pawła II, robiony był w 1979 r.</p> <p>038_CZA_KCZ: Tu jest wszystko napisane. Ta figura... w roku... 1929.</p> <p><i>A czy jest jakaś historia powstania?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tu jest wszystko, tu ja wszystko mam.</p>
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	038_CZA_KCZ: Raczej nie. Bo tu jak organizuje, to Trzcianka organizuje, to wtedy tu z parafii też jadą. Po komunii dzieci jadą albo do Częstochowy, albo gdzieś do Lichenia. Ale to zależy od księdza, co zorganizuje.

6.	Lokalne odpusty	<p>038_CZA_KCZ: Tak, szóstego grudnia.</p> <p><i>A kto jest patronem parafii?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Franciszek.</p> <p><i>Odpust jest zimą... To czy są tu jakieś festyny odpustowe, jakieś stragany stoją czy to raczej tylko religijna uroczystość?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Rzadko. Poprzedni ksiądz ich trochę przepędził, bo tam taki był trochę inny ten proboszcz. Poprzeganiał ich, nie podobało mu się. A tu odpust to prawie kumuluje się z Mikołajem. No i tu był ten odpust, czterech było przebranych za różnych Mikołajów, baldachim nieśli, procesja wkoło.</p>
----	-----------------	---

### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>038_CZA_KCZ: Teraz też już szkieleł żem zrobił, bo na piętnastego do kościoła z wieńcem trzeba iść.</p> <p><i>Czyli pan się też zajmuje robieniem wieńca?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak, tak, zawsze sołtys organizował to. Jak było jeszcze Koło Gospodyń Wiejskich to one, a później się rozwiązały, a w zasadzie przekształciły w Koło Emerytów i Rencistów.</p> <p><i>A te panie nadal zajmują się wieńcami?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak. Ja robię szkieleł. Kiedyś taki dziadek P. robił szkielety, ale już stary jest dziadek. Ja żem to przejął i mówię, dopóki będę żył, to będę to robił.</p> <p><i>I jaki kształt będzie miał ten wieniec?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Jak taka kopa. W zeszłym roku studnię mieliśmy taką wysoką. Ale to znów ci organizatorzy mówili, że to taka „cepelia” zaczyna się już, bo tam i chłopcy, i takie różne wyklejanie. To już niektórzy zlecali te wieńce i rok czasu to tam tacy robili zawodowcy już. I powiedzieli, że takie tylko te kopy, takie pospolite. No, teraz na 15. sierpnia do kościoła robimy i później 20... (telefon dzwoni)</p> <p><i>Czyli państwo na Matki Boskiej Zielnej je zanoszą?</i></p> <p>Tak.</p> <p><i>A wtedy prócz tych wieńców robi się też bukieciki, coś takiego?</i></p> <p><i>Wianuszki z ziół?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Tak, też robią.</p> <p><i>A wie pan może z jakich ziół to się robi?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Oj, nie wiem, jak się nazywają. Wiem, jak to wygląda, ale...</p> <p><i>A co się robi potem z tymi poświęconymi wieńcami?</i></p>
----	---------	---

038\_CZA\_KCZ: My to... akurat teraz jest 15. w czwartek, w poniedziałek przychodzi te kobiety robić po 9. Na czwartek na 14. w kościele, bo jeszcze Radoliny to nie wiem, czy zrobią, bo te wioski nie zawsze robią – tu w parafii Radolinek, Radosiew, Kuźnica, Zofiowo, Gajewo, Bukowiec, to wszystko należy pod tą parafię. To zawsze było kilka tych wieńców. A tak to było Zofiowo, Bukowiec, Gajewo w tym kościele filialnym, a tu w parafialnym. I teraz ksiądz proboszcz zapowiedział, żeby zrobili, bo chce potem taki festyn zrobić.

*Ale to już związany z dożynkami czy z Matki Boskiej Zielnej?*

038\_CZA\_KCZ: Z Matki Boskiej Zielnej, bo potem będzie kielbasa, piwo tam będzie i takie różne tańce mogą być, bo różne zespoły będą. Ten proboszcz jest pierwszy raz, tylko mówił, żeby pomóc mu zorganizować.

*A poprzedni też robił taki festyn?*

038\_CZA\_KCZ: Tak.

*Czyli to taka tradycja?*

038\_CZA\_KCZ: Tak, tamten zaczął i teraz tak musi być. Kiedyś, jak było w tygodniu, to albo robiliśmy koło kościoła, albo na boisku żeśmy robili. To ksiądz przychodził i odprawiał na boisku, bo jest amfiteatr duży, tam odprawiał mszę, te wieńce wszystkie tam szły. A teraz już kilka... ze trzy lata koło kościoła robi, taki duży ogród tam ma. I dla dzieciaków dużo, zamki, to wszystko.

*Takie dmuchane...A jak są dożynki, to gdzie one się odbywają?*

038\_CZA\_KCZ: Dożynki?

*Mhm...czy robią państwo wiejskie, czy tylko gminne?*

038\_CZA\_KCZ: Gminne. W zeszłym roku albo dwa lata temu były w Kuźnicy – gminne były tu. No – dwa lata temu. W zeszłym roku były w Gajewie gminne i powiatowe. W tym roku są w Sarbii. Bo to jest tak, że jeden rok są z tej strony Noteci, drugi – z tamtej. Gmina podzielona Notecią jest.

*A jak są te dożynki, to co się wtedy dzieje? Są jakieś festyny? Zabawy?*

038\_CZA\_KCZ: Ja organizuję tu, huh, organizuję... Organizujemy już 17 lat taki festyn....

*A potem jest jakaś parada z tymi wieńcami?*

038\_CZA\_KCZ: Nie, to potem zostaje w kościele. I później zabieramy, no świeże kwiaty, jeszcze poprawiamy wszystko, żeby na dożynki jechać. I tam jest konkurs taki, nagrody pieniężne, także... Bo trzy nagrody są takie dość tego, no i po 100 zł za udział. Już ostatnio to chyba było 200 zł. Biorę tych, co to robią to wszystko, bo tu ze dwa dni, trzy siedzą. To wezmę ich tam, ciasto, jakąś kawę, jakieś wino za to, że

		pomagają. Za te pieniądze, co tam dostanę. To biorę ich na salę i robię poczęstunek.
2.	Dni gminy/wsi	038_CZA_KCZ: Ten festyn (patrz: poniżej, punkt 3) jest właśnie robiony w rocznicę Kuźnicy. Bo kiedyś nie wiedzieliśmy ile lat, to wszystko dopiero w 2010 roku żeśmy zbierali papiery, dokumenty, to wszystko, to trwało chyba ze dwa lata, żeby to przygotować.
3.	Lokalne festyny	<p>2010 rok – 550-lecie Kuźnicy Czarnkowskiej.</p> <p>038_CZA_KCZ: Ja organizuję tu, huh, organizuję... Organizujemy już 17 lat taki festyn....To jest taki Turniej Wsi. Później jest zabawa i kilka – 4-5 wiosek i różne konkurencje. I wtedy, bo to gmina i puchary funduje i coś... Kiedyś to więcej można było do wioski pieniędzy zarobić, bo bufet sami żeśmy trzymali, tutaj robiła taka z Kuźnicy hurtownia piwa w Trzciance, to my żeśmy od niego brali beczki, tu kilku było, co sprzedawali, a teraz już trzeba mieć kasy fiskalne, więc nie idzie nic zrobić. Losy mieliśmy – 150, znaczy te – 1500-2000 losów szło na te festyny. A teraz musimy zgłosić do urzędu celnego, nie można już.... My już drugi rok ominęliśmy i takie bilety wstępu robimy, ale to też... Bo kiedyś jak mieliśmy, to każdy los wygrywał, takie drobne nagrody mogły być. A później było 10 takich drogich nagród – rower, jakiś grill czy coś. A teraz możemy tylko główne nagrody.</p> <p><i>A kto najczęściej uczestniczy?</i></p> <p>038_CZA_KCZ: Odzew jest, odzew jest zazwyczaj dosyć prężny.</p> <p>038_CZA_KCZ: Dzień Kapusty w Romanowie jest w sobotę. To też jest taki turniej. Tak jak my robimy, to Romanowo robi, Gajewo robi, Kuźnica takie turnieje robi.</p> <p><i>A pan sołtys w Gajewie mi nie mówił.</i></p> <p>038_CZA_KCZ: No bo oni robią wiejskie dożynki. No i turniej siatkówki.</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>038_CZA_KCZ: Koło Emerytów i Rencistów zarejestrowane jest w Pile i mają już swoje prawa.</p> <p>038_CZA_KCZ: A czemu nie. Tu teraz emeryci i renciści mają taką tradycję – ja im udostępniam salę, co trzeci czwartek miesiąca. I ci wszyscy, co w tym miesiącu imieniny mają, to kupują sobie prezenty. I co trzeci czwartek miesiąca mają taką imprezę na sali. Siedzą, tańczą, dużo ich.</p>